

Ekstradycji nie będzie

Sędzią w Goeteborgu nie wyraził zgody na wydanie Polsce emigranta sędziego sędów wojskowych Stefana Michnika. Jako powód podał przedawnienie zarzucanych czynów oraz posiadanie szwedzkiego obywatelstwa.

26 października 2018 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie wydał Europejski Nakaz Aresztowania tego sędziowskiego zbrodniarza. Oddziałowa Komisja ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie zarzuciła mu „popętnienie w 1952 i 1953 r. trzydziestu przestępstw stanowiących zbrodnie komunistyczne, które polegały na wydaniu bezprawnych wyroków orzekających kary śmierci oraz kary więzienia wobec osób działających na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”.

Stefan Michnik do „zawodu” sędziego przyuczył się na dwuletnich kursach w Oficerskiej Szkole Prawniczej. Procesy polityczne, w których orzekał Stefan Michnik, zostały sfingowane przez UBP. Człony tych wyroków zakwalifikowano jako morderstwa sędziowskie.

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Warszawie prowadził sprawy od marca 1951 r. Wtedy to skazał na dożywocie żołnierza Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Stanisława Bronarskiego, ps. „Mirek”. Jego ofiarami byli i inni żołnierze AK, NSZ, WiN, działacze niepodległościowi. Zarzuty to szpiegostwo, próba obalenia przemoc ustroju, spisek w wojsku.

W 1957 r. po październiku i przeniesieniu do rezerwy Stefan Michnik przeszedł jako redaktor do wydawnictw MON, gdzie został redaktorem. W 1968 roku został usunięty z PZPR i z pracy. Przygarnęła go Szwecja. Tam, już na emigracji... współpracował z Radiem Wolna Europa, publikował pod pseudonimem w paryskiej „Kulturze”.

Jacek Kaczmarski losy jemu podobnych opisał w balladzie "Opowieść o pewnym emigrancie"

Nie bój się, nie zabraknie. To krajowa czysta
Ja, widzisz, przed wojną byłem komunista
Bo ja chciałem być kimś, bo ja byłem yd
A jak yd nie był kimś, to ten yd był nikt
Może stał dla świata tyle z nas po ytku
e bankierom i skrzypkom nie mówi - ty ydku!

Ja bankierem nie byłem, ani wirtuozem
Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem
I na własnych nogach przekroczyłem Bug
Razem z Armią Czerwoną, jako Politruk
Ja byłem jak Mojżesz, niosłem Prawa Nowe
Na których się miało oprzeć Odbudowę

A potem mnie - lojalnego komunist
Przekwalifikowali na manikiurzyst
Ja kocham Mozarta, Bóg - to dla mnie Bach
A tam, gdzie pracowałem - tylko krew i strach
Spałem dobrze - przez cian słysz c ludzkie krzyki
A usn nie mogłem przy d wi kach muzyki

W nast pstwie Pa dziennika tak zwanych „wydarze ”
Ju nie byłem w Urz dzie, byłem dziennikarzem
Ja znałem j zyki, nie mnie uczy , jak
Pisa wprost to, co łatwiej mo na pisa wspan
Wtedy my l si zgodziła - niechc cy by mo e
em si z krajem tym zwi zał - jak mogłem najgorzej

Za t ha b zasługi - Warszawa czy Kraków -
Gomułka nam powiedział - Polska dla Polaków
Ju nie dla przybł dów Pospolita Rzecz -

"Wiesław", jak Faraon, pop dził nas precz
I szli profesorowie, uczeni, pisarze
Pracownicy Urz du, szli i dziennikarze

W Tel Awiwie wła nie, z za rogu, z rozp du
Wpadłem na byłego koleg z Urz du
I pod cian Płaczu i mi było wstyd -
Czy ja komunista, czy Polak, czy yd?
Nie umiałem, jak on, chwały czerpa teraz
Z tego, e si z bankruta robi bohatera

Wyjechałem. Przeniosłem si tutaj, do Stanów
Mówi - czym jest komunizm - ucz Amerykanów
Powiedz im, co wiesz, co na sumieniu masz
A odkupisz grzechy i odzyskasz twarz
A ja przecie nie umiem nawet uj w słowa
Jak wygl da to, com - niszc c - budował

(...)